



Słowa Prawdy

*Modlitwa napisana przez
Jego Świątobliwość Tenzina Gjaco
XIV Dalajlamę Tybetu*

Oddanie czci i przywołanie Wielkiego Współczucia Trzech Klejnotów: Buddy, Nauk i Społeczności Duchowej

O buddowie, bodhisattwowie i uczniowie
przeszłości, terażniejszości i przyszłości.
Ozdobieni cudownymi właściwościami
beźmiernymi jak ocean,
Traktujący wszystkie bezradne istoty tak,
jakby były waszym jedynym dzieckiem,
Proszę, miejcie wzgląd na prawdę mych przepełnionych bólem słów.

Nauki Buddy rozpraszają mrok doczesnej egzystencji
i egoistycznego spokoju;
Oby rozkwitały, niosąc dostatek i szczęście
do każdego zakątka tego ogromnego świata.
O dzierzawcy Dharmy: uczeni i praktykujący,
którzy osiągnęliście pełnię duchowego urzeczywistnienia -
Oby [nad światem] zapanowało dziesięć rodzajów waszej praktyki prawości.

Pokorne istoty, dręczone nieprzerwanymi cierpieniami,
Przytłoczone zdającymi się nie mieć końca,
najgorszymi uczynkami -
Oby zostały rozproszone wszystkie wasze lęki
przed okrutną wojną, głodem i chorobą,
Obyście zanurzyły się w oceanie szczęścia i dostatku.
Zwłaszcza oddani religii mieszkańcy
Krainy Śniegów, bezlitośnie prześladowani przez
barbarzyńskie hordy sił ciemności -
Niech moc waszego współczucia
Powstrzyma rzekę krwi i łez.

Bezlitośni i okrutni, którzy budzą współczucie,
Zaślepieni przez demony ułudy,
Bezmyślnie niszczą siebie i innych -
Oby otworzyli oko mądrości,
zrozumieli co trzeba robić, a czego nie wolno,
I spoczęli w blasku przyjaźni i miłości.

Oby to płynące z głębi serca pragnienie prawdziwej wolności dla Tybetu,
Który czeka na nią tak długo,
samoistnie się spełniło.
Proszę, ześlijcie szczęście radości
duchowego i doczesnego prawa.

O opiekunie Czenrezig, okaż pełną współczucia troskę tym,
Którzy przeszli niezliczone próby,
Poświęcając umiłowane życie, ciało i majątek
Dla nauk, praktykujących, narodu i kraju.

Opiekun Czenrezig modlił się u stóp
Wszystkich buddów i bodhisattwów
O objęcie opieką Krainy Śniegów -
Oby owoce tych modlitw szybko dojrzały.
Poprzez głębię współzależności pustki i form uwarunkowanych,
Poprzez moc ogromnego współczucia
Trzech Korzeni i ich słów prawdy,
Poprzez moc
nieomylnego prawa działań i ich skutków -
Oby ta żarliwa modlitwa
spełniła się szybko i bez przeszkód.

* * *

Modlitwę tę ułożył - na prośbę tybetańskiego rządu emigracyjnego, licznych klasztorów i świeckiej społeczności - Jego Świątobliwość Tenzin Giaco, XIV Dalajlama Tybetu, 29 września 1960 roku w Dharamsali, w rok po opuszczeniu Tybetu. Dla Tybetańczyków jest ona dziś jedną z najważniejszych modlitw. Recytuje się ją co rano, razem ze wszystkimi codziennymi modlitwami, a przy szczególnych okazjach śpiewa (np. 10 marca, w rocznicę powstania narodowego w Tybecie).

Tybetańczycy nie czynią rozróżnienia między sacrum a profanum. *Słowa Prawdy* to modlitwa o przywrócenie pokoju, powrót nauk buddyjskich, odbudowę tradycyjnej kultury i odzyskanie przez naród tybetański prawa do samostanowienia we własnym kraju. Jest też prośbą o współczucie dla wszystkich cierpiących istot: zarówno prześladowanych, jak i prześladowujących.

Modlitwa służy przede wszystkim skupieniu myśli na określonym celu; tu jest nim ratowanie cywilizacji tybetańskiej i rozwijanie powszechnego współczucia. Niemniej modlitwa stanowi również wyraz najsubtelniejszego stanu umysłu, wewnętrznej wizji. Modlitwa - to najwspanialszy klejnot mowy, mowa zaś związana jest z oddechem, pewną postacią energii, zapewniającej podstawę świadomości. Choć właściwość tę ma mowa jako taka, modlitwa - recytowana lub śpiewana - jej najwznioślejszy przejaw, wyznacza drogę do najgłębszych stanów umysłu.

Oby wielokrotne recytowanie tej modlitwy po tybetańsku, angielsku, a teraz i po polsku, przyczyniło się do wyzwolenia wszystkich istot.

Przekład na język polski: Adam Kozieł